



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

27 NIEDZIELA ZWYKŁA

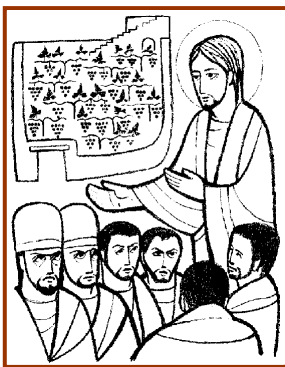
5 października

164'14

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 5,1-7 * Ps 80 * Czytanie II: Flp 4,6-9

Ewangelia: Mt 21, 33-43



Jezus powiedział: do arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

Oto słowo Pańskie.

PRACA W WINNICY PANA

Jak każdej niedzieli, gromadzimy się w kościele, jako wspólnota ludzi wierzących. Za chwilę, po homilii, złożymy wyznanie naszej wiary. Ale przecież nie wystarczy znać na pamięć wyuczoną formułkę. Trzeba dokonywać nieustannej refleksji i stawiać sobie pytania: w co wierzę? Dlaczego wierzę? Co

mi daje wiara? Te pytania pobudzają do ciągłej czujności, by nie być bezmyślnym chrześcijaninem, bo wtedy tak łatwo zejść na manowce kompromisu ze światem i żyć pozorami wiary. Czasem stawiamy sobie – i słusznie – pytania dotyczące przejawów wiary: czy chodzę do kościoła, czy modłę się, czy przyjmuję sakramenty, jaki jest mój stosunek do drugiego człowieka? To wszystko ważne. Ale są pytania fundamentalne, które określają samą istotę naszej wiary. Jakie miejsce w moim życiu zajmuje Bóg? Czy mam z Nim relację osobową? Czy jest On w moim doświadczeniu wiary Stwórcą nieba i ziemi, najlepszym Ojcem, Panem winnicy doczesności, która została mi dana i zadana, bym czynił sobie ziemię poddaną?

Do tych pytań trzeba wracać często, aby wiara nie stała się jałowa, byśmy nie zapomnieli skąd przyszedliśmy i dokąd idziemy. Trzeba w sobie pielęgnować pokorną wdzięczność wobec Boga, który bez naszych zasług obdarzył nas tyloma łaskami. Wielką pomocą na tej drodze ufności i pokory są dla nas święci, którzy trudzili się w winnicy Pana. Stanowią dla nas żywy komentarz do dzisiejszej przypowieści. Siedemdziesiąt sześć lat temu odeszła z tego świata czyli narodziła się dla nieba święta Faustyna, zwana Apostołką Miłosierdzia Bożego. Ten niezwykle tytuł otrzymała od samego Zbawiciela rok przed śmiercią, podczas uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa: „W czasie mszy św. miałam poznanie Serca Jezusa: jakim ogniem miłości płonie ku nam, jest morzem miłosierdzia; wtedy usłyszałam głos: *Apostołko mojego miłosierdzia, głoś światu całemu o tym niezgłębionym miłosierdziu moim, nie zniechęcaj się trudnościami, jakie spotkasz w głoszeniu mojego miłosierdzia. Te trudności, które cię tak boleśnie dotykają, są potrzebne do twego uświęcenia, i dla wykazania, że dzieło to moim jest.*” (Dz. 1142)

W przeciwieństwie do niewdzięcznych pracowników winnicy z dzisiejszej Ewangelii święta Faustyna odpowiedziała na wezwanie Pana Jezusa, wypełniając wolę Boga w codziennej drodze powołania. Choć miała niezwykle wizje i doświadczenia mistyczne, była zwykłą zakonnicą, która pragnęła jednego – kochać Boga całym sercem, całą duszą i ze wszystkich sił iść drogą wiary i powołania do świętości. Droga ta nie była łatwa, ale jak mówi św. Paweł: „Bóg z tymi, którzy Go miłują współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28). Apostołka miłosierdzia zapisała w Dzienniczku: „Zauważyłam, że od samego wstąpienia mojego do klasztoru czyniono mi jeden zarzut, to jest, że jestem święta; lecz ta nazwa była zawsze z przekąsem. Z początku bolało mnie to bardzo, ale kiedy się wzniosłam wyżej, nie zwracałam uwagi na to; ale kiedy w pewnej chwili z powodu mojej świętości została dotknięta pewna osoba, wtenczas zabolalo mnie bardzo, że z mojego powodu inni mogą mieć jakieś przykrości, i zaczęłam się żalić Panu Jezusowi, czemu tak jest, i odpowiedział mi Pan: ***Smucisz się z tego powodu? Przecież jesteś nią; niedługo okażą to samo w tobie i będą wymawiać to samo słowo „święta” – tylko że już z miłością.***” (Dz. 1571)

Maria Faustyna od Najświętszej Eucharystii umarła w klasztorze w Łagiewnikach 5 października 1938 roku mając zaledwie trzydzieści trzy lata. „Matka Przełożona opowiadała po śmierci Siostry Faustyny, iż do ostatniej chwili wyzuta była ze swej woli, że gdy Matka Przełożona żartem odezwała się: „Jeżeli taka wola Boża, żeby siostra nie wyzdrowiała, to niech Siostra prosi Pana Jezusa, żeby zabrał ją do Siebie albo przed rekolekcjami 8-dniowymi, albo po nich”. Chora odpowiedziała: „Niech tak będzie jak Matka przełożona chce”. Ani jedna z sióstr odwiedzających ją nie słyszała słowa skargi, mówienia o sobie, przedmiotem rozmów był zawsze tylko Pan Jezus. Mowa męczyła ją bardzo, toteż przeważnie tylko odpowiadała na pytania i najczęściej powtarzała: „Już niedługo, już niedługo”. (S. Stella Kozłowska, Wilno 1940)

Pan Jezus powiedział do swych uczniów: „Idźcie na cały świat”. W tym nakazie misyjnym streszcza się cały wysiłek pracowników winnicy, aby Bóg był znany, kochany i czczony przez wszystkich ludzi. Gdy czytamy Dzienniczek św. Faustyny uderza przede wszystkim jej gorąca miłość do Boga, jej wielki trud i wysiłek zmierzał zawsze do tego, aby wszyscy ludzie poznali bezmiar Bożego miłosierdzia i przestali odrzucać miłosiernego Zbawiciela – Syna Pana winnicy.

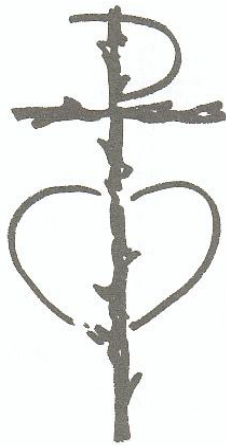
Czy za życia Faustyny mógł ktoś przypuszczać, że ta przedwcześnie zmarła zakonnica stanie się wielką Apostołą Bożego miłosierdzia, znaną i czczoną na całym świecie? Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas konsekracji bazyliki w Łagiewnikach, powiedział słowa, które są dla nas wszystkich zobowiązaniem: „Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tu przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!”

Tylko w ten sposób wyzbędziemy się obojętności i niewdzięczności jaką widzimy w postawie rolników z dzisiejszej przypowieści, którą Jezus daje nam ku przestrodze, byśmy Bożych łask nie marnowali. Ale jednocześnie Zbawiciel ukazuje nam św. Faustynę, jako wzór przyjęcia Bożych łask, zaufania do swego Stwórcy i wierności aż do śmierci, która po trudach pracy w winnicy Pana staje się bramą do wiecznego szczęścia w Królestwie miłości, sprawiedliwości i pokoju. x. *Proboszcz*

Nasza postawa wobec człowieka nieuleczalnie chorego, to nie tylko egzamin składany z naszej wiary i z naszej miłości. Nasza postawa wobec człowieka chorego to również znak wskazujący na kondycję naszego człowieczeństwa. Jeżeli człowiek, jeżeli naród odwraca się od swego cierpiącego współbrata, to znaczy, że stało się coś strasznego, to znaczy, że chwieją się podstawowe fundamenty naszego „być człowiekiem”. Winniśmy zawsze pamiętać, że „ratując jednego człowieka, ratujemy cały świat”. (ks. M. Ochtyra)

MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II DO ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY

Ty zaś, Faustyno, darze Boga dla naszej epoki, darze polskiej ziemi dla całego Kościoła, wyjednaj nam, abyśmy mogli pojąć głębię Bożego Miłosierdzia, pomóż nam, abyśmy osobiście go doświadczyli i świadczyli o nim braciom. Twoje orędzie światłości i nadziei niech się rozprzestrzenia na całym świecie, niech przynagla grzeszników do nawrócenia, niech uśmierza spory i nienawiści, niech uzdalnia ludzi i narody do czynnego okazywania braterstwa. My dzisiaj, wpatrując się razem z tobą w oblicze zmartwychwstałego Chrystusa, powtarzamy twoją modlitwę ufego zawierzenia i mówimy z niezłomną nadzieją: «Jezu, ufam Tobie».



Z O G Ł O S Z E Ń

- Przypominamy, że **Nabożeństwa Różańcowe** odprawiane są w dni powszednie po Mszy wieczornej a w niedziele o godz. 17¹⁵. Serdecznie zapraszamy.
- Za tydzień obchodzić będziemy **Dzień Papieski**. Jak co roku przy wyjściu z kościoła będą zbierane ofiary do puszek na stypendia dla dzieci i młodzieży.
- We wtorek **święto MB Różańcowej**. Zapraszam na modlitwę różańcową i Mszę św. czcicieli MB a szczególnie Koła Różańcowe.. Przed Mszą wieczorną będą czytane wypominki.
- W najbliższą sobotę odbędzie się bieg św. Franciszka organizowany przez Gminę Prażmów i naszą parafię. Szczegóły znajdziemy na plakacie wywieszonym w kruchcie kościoła.
- Za tydzień zapraszam kandydatów do Bierzmowania grupy starszej na Mszę wieczorną. Po Mszy spotkanie.
- Dziękuję wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu odpustu parafialnego. Dziękuję Kołu św. Franciszka za posprzątanie kościoła na odpust. Proszę mieszkańców Mirowickiej Wsi o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.

MSZE ŚW. w tym tygodniu:

Poniedziałek - 17⁰⁰, Wtorek - 17⁰⁰; Środa - 17⁰⁰;
Czwartek - 17⁰⁰; Piątek - 17⁰⁰; Sobota - 16⁰⁰ i 17⁰⁰

KANCELARIA:

Wtorek i środa : 19⁰⁰ - 19³⁰. Sobota: 9⁰⁰ - 10⁰⁰.